

WŁADYSŁAW LUBAŚ
(Katowice)

FRAZEOLOGIZMY: POLSKIE PROBLEMY LEKSYKOGRAFICZNE

1. Frazeologizmy (idiomy, zwroty/związki frazeologiczne), czyli więcej niż jednowyrazowe, utrwalone konstrukcje, których znaczenia nie można wyprowadzić ze znaczeń poszczególnych składników występujących w nich (jak w przypadku wypowiedzenia lub syntagmy) stanowią dla badaczy wszystkich języków prawdziwy metodologiczny kłopot lingwistyczny i praktyczny, leksykograficzny. Między innymi chodzi o trudności z umiejscowieniem idiomów w odpowiednim dziale nauki o języku (słowotwórstwo, czy frazeologia?, syntaksa, czy leksykologia?), określenie ich statusu jako kategorii fleksyjnej, części mowy, wyznaczenie zakresu denotacji. A wśród trudności „praktycznych” w opisie lingwistycznym, nie mniej ważne jest rozstrzygnięcie kilku spornych kwestii leksykograficznych jak np. wyznaczenie granic frazeologizmu jako jednostki leksykalnej, ukazanie możliwej łączliwości i wymienności składników i stopnia zachowanego związku z pierwotną ich semantyką, wreszcie określenie przynależności do odpowiedniej odmiany języka. Oczywiście nie sposób w krótkim szkicu ustosunkować się do wszystkich kontrowersyjnych zagadnień¹, ale zatrzymamy się na tych, które wiążą się z leksykograficzną praktyką objaśniania frazeologizmów. Wiemy, że jest to także ważne zagadnienie dydaktyczne w nauczaniu języków obcych. Mieliśmy też okazję przekonać się o skali trudności rozwiązywania tych,

¹ Warto w tym miejscu przypomnieć, że autor syntetycznego opracowania encyklopedycznego frazeologizmów Andrzej Maria Lewicki (K. Polański (red.) 1999, 184) uważa, że „dyskusyjnymi problemami [w opisie frazeologizmów] pozostają: stosunek [frazeologii] do onomastyki (czy za frazeologizmy należy uznać nazwy złożone typu *Nowy Targ*, *Zielona Góra* oraz metaforyczne typu *Wiosna Ludów*, *Czarny Łąk*, *Nowy Świat* ‘Ameryka’, stosunek [frazeologii] do terminologii specjalistycznej, naukowo-technicznej” metodologia etymologii frazeologizmów, sposoby leksykograficznego opisu frazeologizmów.

zdawałyby się, prostych problemów w czasie przygotowywania do druku *Słownika polskich leksemów potocznych* (Lubaś 2000).

2. Frazeologizmy, zwłaszcza frazy, nierzadko uważa się za wypowiedzenia, nie bacząc na rozliczne trudności semantyczne wynikające z konieczności zdefiniowania znaczeń poszczególnych ich składników i określenia ich funkcji syntaktycznych w obrębie tegoż wypowiedzenia. Istotne bowiem jest globalne znaczenie frazeologizmu, którego sens nie jest zależny (w płaszczyźnie synchronicznej) od znaczenia poszczególnych składników. We frazeologizmach *dać (komuś) po mordzie / po pysku / po buzi* 'uderzyć kogoś'², wyraz-składnik *morda* 'obraźliwie o twarzy' zrywa związek (przynajmniej częściowo) ze swoim leksykalnym znaczeniem, o czym świadczy globalne znaczenie całej struktury *dać w mordę / po mordzie* 'uderzyć kogoś' niekoniecznie 'w twarz' ale też 'w głowę, w brzuch, w inne nieokreślone miejsce' (op.cit.). Także we frazeologizmach nazywanych frazemami (Lewicki, Pajdzińska 1993, 308–313), w których według pewnych badaczy, niektóre składniki tracą w zwrocie swoje znaczenie leksykalne a inne je zachowują, w istocie mamy do czynienia z odmienną funkcją semantyczną wszystkich członów zestawienia, bowiem składniki pozornie identyczne pod względem znaczeniowym z wyrazami podstawowymi (zachowujące rzekomo swoje pierwotne znaczenie) spełniają w większym stopniu funkcje gramatycznych wykładników kategoryalnych, niż funkcje leksykalne. Na przykład, pierwotne czasowniki *dać / dawać* w wyrażeniach: *dać / dawać komuś buzi* 'pocałować'; *dać / dawać chodu* 'uciec'; *dać / dawać ciała* 'popęłnić błąd, zachować się kompromitująco'; *dać / dawać ciepłą ręką / rączką* 'podarować wspaniałomyślnie, hojnie' odbiegają od swego znaczenia leksykalnego³ na rzecz znaczenia gramatycznego, czyli

² Por. przykłady ze *Słownika polskich leksemów potocznych* (op.cit. dalej SPLP): **dać / dawać komuś po gębie / po mordzie / po pysku / w gębę / w mordę / w pysk / w ryja / w ryło czas.** 'wulgarnie: uderzyć kogoś w twarz': [...] nie nie mówiąc, **po gębie** dałaś mi dwa razy [...]; — Lokajczyk dał ci **po gębie?** — spytałem nie wierząc uszom.; Skurwysyn ze mnie! — mruknął do siebie przez zęby. — Głupi skurwysyn! Prawie, żeby mi kto dał **po mordzie**, ażby z niej jucha pociekła.; [...] obiecałem wszystko opowiedzieć Estebanowi, aby ten mógł ewentualnie dać Carlosowi **po pysku**.; Jednemu udało się uciec, ale drugiego dopadł, dał mu **w gębę**, przywołał karetkę pogotowia i milicję.; Świerszczowi **w mordę** dałem raz, tak trochę, nie za mocno [...]; [...] nie wiedzieli, co z życiem zrobić, komu dać **w mordę**, żeby się z tego jakoś wydobyć Wyskoczyła z tej „Ify” — blaszanki, dała mu **w pysk** raz i drugi.; — Nie kradłeś! — powiedział panicz i dał **w pysk** stojąc, krótko, węzłowato; [...] mu się zdaje, że może mi dawać rozkazy albo **w ryło**, jak mu się spodoba?

³ Por. znaczenia uwzględniane w słownikach dla **dać/dawać** 1. «przekazać komuś rzecz, którą się posiada lub rozporządza; obdarzyć czym; podarować, ofiarować, oddać;

określenia wyłącznie kategorii części mowy jako kategorii werbalnej. A o tym, że takie procesy stanowiły trudne zagadnienie w opisie lingwistycznym świadczą wypowiedzi językoznawców, którzy sygnalizują liczne wątpliwości. Warto w tym miejscu powołać się choćby na zdanie Laskowskiego, Lewickiego i Polańskiego, że „idiomy stanowią istotny problem dla opisu języka, ponieważ z jednej strony są połączeniami wyrazów zbudowanymi jak grupy syntaktyczne i zdania, z drugiej zaś wymagają traktowania pod wieloma względami podobnie jak wyrazy, tj. jak jednostki leksykalne” (Polański (red.) 1999, 244; tegoż 2000) a także na opinię Wojciecha Chlebdy podkreślającą wagę czynnika semantycznego i strukturalnego w wyznaczaniu leksykalnych granic frazeologizmów. Uważamy więc, że frazeologizmy z uwagi na swoje globalne znaczenie, bez względu na wewnętrzną strukturę syntaktyczną — pełnią funkcję jednostek leksykalnych i jako takie uczestniczą w budowie wypowiedzi, są częściami wypowiedzi, co też wyposaża je w zdolność do tworzenia syntagm z innymi jednostkami leksykalnymi oraz do spełniania funkcji komunikacyjnych poza wypowiedziami (jako wykrzykniki, dopowiedzenia, także modulanty, konektywy i wyrażenia metatekstowe).

3. Na ogół w słownikach języka polskiego rozwiązuje się wymienione trudności w sposób tyleż arbitralny co i powszechnie akceptowalny, rejestruje się mianowicie frazeologizmy w słownikach pod hasłami, które są arbitralnie wybranymi składnikami danego frazeologizmu i podaje się lub rzadziej nie — znaczenie pełnego wyrażenia. Tak postępują np. autorzy *Słownika języka polskiego* pod red. Mieczysława Szymczaka⁴, co widać dobrze choćby na przykładzie hasła *dać*, gdzie oprócz podstawowego znaczenia dla tego czasownika przytacza się serię frazeologizmów, m.in. *Dać pół życia za co*; *Dać głowę, gardło, szyję, życie* a) «stracić życie; zginąć», «zareczyć życiem, zapewnić»; *Dać łapówkę*, *posp[olite] dać w łapę* «przekupić kogo»; *Dać na kredyt*, *przestarz[ale] na borg* «godzić się na przyjęcie zapłaty w terminie późniejszym; kredytować»; *Dać na procent, na procenty* «pożyczyć na określony procent»; *Dać ciepłą ręką [rączką]* «dać przed śmiercią (zamiast zapisywać w testamencie)» (!); *Dać na rękę* «wyplacić gotówką»; *Dać od ręki* «wyplacić, przekazać co natychmiast»;

poświęcić co», 2. «użyczyć, udzielić czego; zapewnić, podać, wręczyć», 3. «powierzyć komu co (jakaś funkcję, pracę, stanowisko itp.); przyznać, mianować, wyróżnić», 4. «skierować, przydzielić, wysłać kogoś do jakiejś pracy, na jakieś stanowisko; umieścić, przeznaczyć», 5. «przesłać, przekazać do wykonania; oddać gdzieś», 6. «wystąpić z czym, urządzić, zorganizować co, wystawić (na scenie)», 7. «dostarczyć, przysporzyć, wnieść coś do czego, przynieść, spowodować» 8. «dopuszczać do czegoś, umożliwić coś; pozwolić».

⁴ M. Szymczak (red.) 1978–1981, *Słownik języka polskiego*, Warszawa.

żart[obliwie]; *Dać buzi, rub[asznie] gęby, pyska* «pocałować się z kim»; *Dać (sobie) radę* «podołać, sprostać czemu»; *Dać krzyżyk na drogę* «życzyć komu szczęśliwej drogi, pobłogosławić na drogę»; *Dać komu po nosie* «ostro rozprawić się z kim, zdetonować kogo»; pot[oczne] *Dać komu łupnia* «dotkliwie kogoś pobić»; *Dać komuś bobu* «dać komuś nauczkę, dać się komuś we znaki, dokuczyć komuś»; *Dać komuś w kość* «zmusić kogoś do dużego wysiłku, bardzo kogoś zmęczyć; pokonać kogoś (w zawodach sportowych, w grze)»; *Dać komuś popalić, dać komuś do wiwatu* «zmusić kogoś do dużego wysiłku, bardzo kogoś zmęczyć; dokuczyć, dopiec komuś»; *Dać kosza, od kosza, daw[ne] dać czarną polewkę, harbuza, rekuzę* «odmówić ręki konkurentowi, odprawić zalecającego»; posp[olite] *Dać komuś cynk* «ostrzec, poinformować kogoś»; pot[oczne] *Dajcie go tu* «przyprowadźcie go, niech przyjdzie»; pot[oczne] *Dajmy na to* «przypuścmy, weźmy pod uwagę; powiedzmy, na przykład»; *Dać komu ileś lat* «określić czyjś wiek na ileś lat» itd. Podobny sposób rejestrowania frazeologizmów spotykamy także w innych słownikach, przede wszystkim w *Słowniku języka polskiego* pod red. Witolda Doroszewskiego⁵, w *Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny* pod red. Haliny Zgółkowej⁶ a także w słownikach metodologicznie „eksperymentujących”, np. „*Polszczyzna, jaką znamy*” Andrzeja Bogusławskiego i Jana Wawrzyniaka⁷, w słownikach „specjalistycznych”, np. w „*Słowniku polskich przekleństw i wulgaryzmów*” Macieja Grochowskiego⁸, w „*Słowniku seksualizmów polskich*” Jacla Lewinsona, w „*Słowniku polszczyzny potocznej*”⁹ Janusza Anusiewicza i Jacka Skawińskiego¹⁰. Ta praktyka leksykograficzna pozostaje jednak w sprzeczności z teoretycznymi zasadami leksykologii. Uważa się bowiem powszechnie, że frazeologizmy są leksemami, o czym mówią wprost np. autorzy „*Frazeologii*” (Lewicki, Pajdzińska 1993, 308), którzy też uważają, że „*Związki frazeologiczne istniejące w danym momencie w języku są wyliczalne i mogą być opisywane, podobnie jak wyrazy, w formie słownika, a nie jak regularne połączenia wyrazów za pomocą reguł gramatycznych i paradygmatów*”.

⁵ W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1958–1969.

⁶ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, pod red. H. Zgółkowej, t. 1–23 (A–N), Poznań 1994–1999.

⁷ A. Bogusławski, J. Wawrzyniak, *Polszczyzna, jaką znamy. Nowa sonda słownikowa*, Warszawa 1993.

⁸ M. Grochowski, *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*, Warszawa 1995.

⁹ J. Lewinson, *Słownik seksualizmów polskich*, Warszawa 1999.

¹⁰ J. Anusiewicz, J. Skawiński, *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa–Wrocław 1996.

Autorzy i redaktorzy niektórych słowników, które zaczęto opracowywać jeszcze w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, gdy badania teoretyczne nad frazeologią znajdowały się w powijakach, przeczuwali, że związki frazeologiczne w jakiś sposób są odmienne od innych (pojedynczych) wyrazów, nawet jeżeli te znajdują się w ich zestawach idiomatycznych. Prezentowali je więc inaczej niż pozostałe wyrazy. Przykładem może tu być „Słownik gwar polskich”¹¹, gdzie wprowadza się podhasła do hasła głównego, zawierające frazeologizmy (a może raczej zestawienia słowotwórcze?) oparte na wyrazie głównym (podstawowym), np. *baba* jest dokumentowana 55 znaczeniami, po czym wymienia się zestawienia (związki frazeologiczne?): *Baba ciota*, *Baba długa*, *Baba jaga*, *Baba mądra*, *Baba podkładowa*, *Baba proszacka*, *Baba proszalna*, *Baba w miech*, *Baby lato*, *Baby żebra*, *Dzika baba*, *Dobra baba*, *Zaczepona baba*, *Znająca baba* i in. W tymże Słowniku oprócz podhasła, w których uwzględnia się zestawienia (frazologizmy?) występują też podhasła zatytułowane *Frazeologia*, gdzie umieszcza się różnorakie użycia wyrazu hasłowego w rzeczywistych związkach frazeologicznych, np. hasło *diabeł* (12 znaczeń) ma podhasła: *Biały diabeł*, *Diabeł leśny*, *Diabeł pański i pański diabeł*, *Diabeł wenecki*, *Diabła*, *Diabła gniazdo*, *Diabła rogi*, *Ala diabła (!)*, *Bodaj to diabli*, *Morski diabeł*, *By (kogoś) sto diabłów*, *Co za diabeł*, *Cy kiego diabła*, *Do diabła z czymś* itd. oraz podhasła umiejscowione w dziale *Frazeologia*: *biedny jak diabeł na zimku* ‘bardzo biedny’; *(a) diabeł, diabli (komuś) po (kimś, czymś)* ‘z lekceważeniem, dezaprobatą o kimś lub czymś mało wartościowym, niepotrzebnym’; *diabeł wcielony, wściekły* ‘o kimś bardzo niedobrym, złym, jak sam diabeł’; *jak diabeł, jak, jako (dwa) diabli* 1. ‘bardzo mocno, okropnie’, 2. ‘niechętnie, z przymusu’; *jak sto (tysięcy) diabłów* 1. ‘bardzo, ogromnie’, 2. ‘o czymś: ogromny, wielki, straszny’; *po diable* 1. ‘mocny, potężny’, 2. ‘bardzo mocno’, 3. ‘źle, byle jak, niedobrze’; *iść jak diabeł wedle krzyża* ‘obchodzić z daleka, unikać’; *jechać jak diabeł na kulawej świni* ‘jechać powoli’; *kumać się z diabłem* ‘wchodzić z kimś złym w konszachty, zażyłość’; *po diable robić* ‘broić, być niegrzecznym’ itd. Autorzy Słownika gwar polskich, zdając sobie sprawę z odrębności leksykalnej frazeologizmów, nie decydują się jeszcze na wyodrębnienie ich jako oddzielnych hasła. Postępują tym samym zgodnie z tradycyjną metodą polskiej leksykografii. Inaczej frazeologizmy traktuje dopiero Bogusław Dunaj¹² który, uznając związki frazeologiczne za oddzielne jednostki leksykalne, umieszcza je w

¹¹ *Słownik gwar polskich*, pod red. M. Karasia, później J. Reichana, z. 1–10, Kraków 1977–92.

¹² B. Dunaj (red.), *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa 1996.

słowniku, chociaż niekonsekwentnie, także jako hasła. Podobnie postępuje Anna Dąbrowska¹³. Z pełną konsekwencją frazeologizmy uznane za jednostki leksykalne utożsamia się z hasłami słownikowymi w wydawanym *Słowniku polskich leksemów potocznych* (Lubaś 2000a), np. **jak cholera przysł.** 1. 'rubasznie: bardzo dużo; wyraża dużą intensywność zjawiska o jakim mowa' 2. 'rubasznie: bardzo mocno'; 3. 'rubasznie: ogromnie, bardzo'; 4. 'rubasznie : bardzo dobrze'; 5. 'rubasznie: 'długo i intensywnie'; **jak cholera przym.** 'rubasznie: bardzo wielki'; **jak choroba przym.** 'silny, zwalający z nóg'; **jak ktoś coś wymyśli czas.** 'ktoś mówi niedorzeczności'; **jak człowiek przysł.** 'normalnie, porządnie'; **jak daleko okiem sięgnąć przysł.** 'bardzo daleko, bardzo szeroko'; **jak diabeł święconej wody przysł.** 'skutecznie'; **jak diabli przym.** 'rubasznie: bardzo duży, ogromny'; **jak diabli / jak diably przysł.** 1. 'rubasznie bardzo; wyraża bardzo wysoką intensywność czynności i stanu, o jakim mowa'; **jak choroba przym.** 'silny, zwalający z nóg'; **jak ktoś coś wymyśli czas.** 'ktoś mówi niedorzeczności'; **jak człowiek przysł.** 'normalnie, porządnie'; **jak daleko okiem sięgnąć przysł.** 'bardzo daleko, bardzo szeroko': **jak diabeł święconej wody przysł.** 'skutecznie': **jak diabli przym.** 'rubasznie: bardzo duży, ogromny'; **jak diabli/ jak diably przysł.** 1. 'rubasznie bardzo; wyraża bardzo wysoką intensywność czynności i stanu, o jakim mowa': **iść / pójść do gazu czas.** 'zostać zamordowanym w komorze gazowej'; **iść / pójść do grobu / do ziemi / do piachu czas.** 'umrzeć'; **iść / pójść dokąd oczy poniosą czas.** 'poruszać się bez celu'.

4. Dla leksykografii istotne jest zakwalifikowanie leksemu do odpowiedniej odmiany danego języka. Frazeologizmy ze względu na swoje metaforyczne i metonimiczne pochodzenie w dużej, jeżeli nie przeważającej mierze, należą do odmiany potocznej. Twórca tego kwalifikatora słownikowego Witold Doroszewski (op. cit.) odnosi go do stylistycznej sfery języka, oceniając równocześnie ten styl (i samo słownictwo potoczne) jako mniej wartościowy niż słownictwo standardowe (literackie). Jednak ze względu na szybkie upublicznienie potocyzmów w ostatnich latach, polszczyznę potoczną traktujemy nie jako styl języka, ale jako odmianę charakteryzującą się osobliwymi cechami systemowymi (gramatycznymi i leksykalnymi) i zarazem komunikacyjnymi (Lubaś 1996, 145–151). Sądzimy też, że kodyfikacja, przede wszystkim zaś kodyfikacja słownictwa w sferze komunikacji naturalnej, codziennej nie jest możliwa ze względu na rozmiar i dynamikę zjawiska, chociaż ze względu na dużą ekspansję potocyzmów do różnych stylów językowych obserwowaną w

¹³ A. Dąbrowska, *Słownik eufemizmów polskich czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie*, Warszawa 1998.

ostatnich latach w tekstach publicznych, potrzebna jest ingerencja normatywna w sferze komunikacyjnej. Jej skuteczność jednak jest wysoce problematyczna, ponieważ jest to obszar językowy, na którym panuje największa językowa swoboda kreacyjna uzależniona tylko od aktualnych potrzeb komunikacyjnych, co też ma wpływ na dość swobodny dobór wymiennych członów w strukturach frazeologicznych.

5. Frazelozizmy są jednostkami leksykalnymi, jeżeli spełniają kryterium niepodzielności semantycznej (Polański 2000), np. *być pod dobrą datą* 'trochę pijany, podpity'; *chodzi/chodziło (komuś) (coś) po głowie* '(ktoś)(o czymś) myśli/myślał'; *(ktoś) (komuś) chodzi po głowie* '(ktoś) (z kimś) postępuje według własnej woli'; *lolobrygida dla ubogich* 'kobieta o wątpliwej urodzie'; *do cholery i trochę* 'bardzo dużo, mnóstwo'; *zostawić (coś) w cholere* 'nagle przestać (coś) wykonywać'; *żeby nie wiem co* 'bez względu na przeszkody, zwykle bardzo poważne' w całości uczestniczą jako składniki syntaktyczne w budowie wypowiedzi i syntagm. Konstatacja ta ma ważne znaczenie praktyczne. Chodzi mianowicie o ustalenie relacji między jednostką leksykalną a hasłem słownikowym.

Większość znanych nam słowników wprowadza z większą lub mniejszą konsekwencją rozróżnienie między *hasłem słownikowym* a *jednostką leksykalną*. Forma hasła ma bowiem charakter arbitralny, jest pomysłem słownikarza i służy celom praktycznym: ułatwia czytelnikowi odnalezienie informacji, oszczędza przestrzeń drukarską itp. Uważamy jednak, że daleko posunięta dowolność i rygorystyczne, czysto formalne zasady w wyborze haseł dla bardziej złożonych jednostek leksykalnych nie prowadzi do praktycznych ułatwień w korzystaniu ze słownika, lecz właśnie mnoży trudności, a z naukowego punktu widzenia może nawet doprowadzić do niedopuszczalnej rozbieżności między rzeczywistym kształtem leksemu a jego postacią hasłową¹⁴. Dlatego naszym zdaniem należy maksymalnie zbliżyć obie formy, a nawet zidentyfikować hasło z

¹⁴ Powołajmy się na przykład. Mamy oto wyrażenie: *cholera [kogoś] bierze / cholera [kogoś] brata* 'bardzo się [ktoś] denerwuje', które zawiera następujące składniki 1) wymienne warianty: zaimki osobowe w acc.sg. i acc.pl. (*mnie, jego, ich, ciebie*) i rzeczowniki osobowe w acc.sg. i acc.pl. (*Franka, Jaśkę, nauczyciela, urzędników, pielęgniarki*), 2) rzeczownik *cholera* z blokadą fleksyjną, ograniczony do nom.sg.fem., 3) czasownik w kongruencji z rzeczownikiem, a więc też z blokadą fleksyjną tak samo ograniczony. Powstaje pytanie, który z trzech składników tego wyrażenia uznać za jądrowy (konstytutywny): czy ten gramatycznie niezmienny, występujący w funkcji podmiotu, więc w strukturze syntaktycznej zależny (podporządkowany); czy za składnik konstytutywny uznać czasownik zmienny gramatycznie i nieblokowany, a więc możliwy do zapisania w infinitivum; oczywiście trzeba pominąć składnik wariantywny. Jeżeli spośród dwóch możliwości wybierzemy jako hasło 1) *cholera*, to przy hasle należy podać informację o blokadzie fleksji, a więc inną informację niż w hasłach: *cholera* 'przekleństwo', *cholero*

jednostką leksykalną. W ten sposób frazeologizmy w nowszych słownikach występują w pełnym brzmieniu jako hasła słownikowe.¹⁵

6. Frazeologizmy jako niepodzielne całości semantyczne i jednostki leksykalne pełnią też funkcje określonych kategorii gramatycznych, między innymi kategorii części mowy, które, jak wiadomo, można ustalać na podstawie różnych kryteriów (Wróbel 1996, 51–60). W tym miejscu opowiadamy się za takim sposobem określania charakteru części mowy, który bierze pod uwagę wyłącznie funkcję syntaktyczną danej jednostki leksykalnej, ponieważ czynniki morfologiczne (fleksyjne) są często blokowane, a — semantyczne trudne do zdefiniowania. Jeżeli więc podstawą określenia części mowy jest klasyfikacja syntaktyczna (Wróbel, op. cit. także Laskowski 1998, 52–54) to frazeologizmy niezależnie od ilości składników w całości spełniają funkcje jednej tylko części mowy. Jako określone części mowy bywają też homonimami gramatycznymi, np. „Na zebraniu mówił *ni w pięć ni w dziewięć*” (przysłówek) i „Miał na sobie przykrótki garnitur *ni w pięć ni w dziewięć*” (przymiotnik).

Idiomy unieruchamiają lub ograniczają fleksję. W polskim leksemie *szyty grubymi nićmi* ‘nieumiejętnie konstruowany, pozorowany’ zachowuje się tylko przymiotnikowa fleksja 1. członu złożenia we wszystkich rodzajach l.p. i niemęsko-osobowej w l. mnogiej a ze względu na restrykcje semantyczne neutralizuje się rodzaj męsko-osobowy.

Celem artykułu było zaproponowanie innego niż w dotychczasowej praktyce leksykograficznej sposobu prezentowania frazeologizmów w słownikach. Próbowano uzasadnić naukową i praktyczną potrzebę zaniechania dekompozycji frazeologizmów i uznawania tych wyrażen za hasła słownikowe.

WYBRANA LITERATURA

- W. Chlebda 1991, *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy*, Opole.
 D. Ćupić (red.) 1982, *Leksikologija i leksikografija. Zbornik referata*, Beograd — Novi Sad.
 D. Gortan-Premk 1997, *Polisemija i organizacija leksičkog sistema u srpskome jeziku*, Beograd.

‘wyzwisko’ 2) brać — wymaga wymienienia bardzo długiej listy zwrotów, w których występuje ten czasownik w dodatku z różnymi ograniczeniami fleksyjnymi. Sądzymy więc, że najlepsza z punktu widzenia praktycznego i przede wszystkim naukowego jest taka zasada, że h a s ł e m słownikowym jest j e d n o s t k a l e k s y k a l n a.

¹⁵ Np. w SPLP oprócz cytowanych już haseł mamy też dziesiątki innych frazeologizmów z werbalnym członem *dać/dawać*.

- R. Laskowski 1998, *Zagadnienia ogólne morfologii* (w:) Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia, wyd. II, Warszawa 52–64.
- A. M. Lewicki, A. Pajdzińska 1993, *Frazeologia* (w:) Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. T. 2: Współczesny język polski, pod red. J. Bartmińskiego, Wrocław.
- W. Lubaś 1996, *Kłopoty z wyodrębnieniem potocznej leksyki polskiej* (w:) Studia z leksykologii i gramatyki języków słowiańskich, Kraków 1996.
- W. Lubaś 1999, *Potoczna odmiana polszczyzny* (w:) O kształcie języka. Studia i rozprawy, red. B. Wyderka, Opole.
- W. Lubaś (red.) 2000a, *Słownik polskich leksemów potocznych*, t.1: A–D (w druku. Instytut Języka Polskiego PAN w Krakowie).
- W. Lubaś 2000b, *O powstającym słowniku potocznych*. Język Polski 2000 (w druku).
- K. Polański (red.) 1999, *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, 2. wyd., Wrocław-Kraków 1999.
- K. Polański 2000, *Idiomatic Expressions and Contrastive Studies* (w druku).
- H. Wróbel 1996, *Nowa propozycja klasyfikacji syntaktycznej polskich leksemów* (w:) Studia z leksykologii i gramatyki języków słowiańskich, Kraków.